

Ks. Grzegorz OSTROWSKI  
(Warszawa, WMSD)

## OBRONA DZIEWICY INDYCJI OKAZJĄ DO POUCZENIA O CNOCIE DZIEWICTWA

List św. Ambrożego do Syagriusza (*Ep.* 56)<sup>1</sup>

Postać Ambrożego, biskupa Mediolanu, kojarzy się nam przede wszystkim z jego działalnością duszpasterską. W swej posłudze, tak pasterskiej jak i pisarskiej, wiele uwagi poświęcił również cności dziewictwa<sup>2</sup>. Ważną i znaczącą, żeby nie rzec czołową, częścią spuścizny literackiej Mediolańczyka okazuje się być zbiór listów, cenny zarówno ze względu na szeroki wachlarz prezentowanych w nich kwestii, jak i na samą ich treść<sup>3</sup>. Bogata i wieloraka korespondencja Ambrożego ma charakter przede wszystkim parenetyczny, ponieważ zasadniczy cel, jaki zamierzał osiągnąć jej autor, stanowiło zazwyczaj pouczenie doktrynalne i moralne. Listy biskupa Mediolanu powstawały nie tylko dla podtrzymania kontaktów przyjacielskich, regulowania spraw administracyjnych, ale są też owocem podejmowanych przez niego zagadnień egzegetycznych, dogmatycznych i etycznych. Warto nadmienić, że są one starannie przemyślanym dziełem, pisane z myślą o publikacji.

Wśród licznych adresatów korespondencji Ambrożego, którymi byli biskupi, kapłani, cesarze, osoby świeckie, czy siostra Marcelina, jest Syagriusz, biskup Werony<sup>4</sup>. W zachowanym do naszych czasów zbiorze epistolarnym Pastorza Mediolanu znajdują się dwa listy kierowane do tego właśnie biskupa (*Epistula* 56 i *Epistula* 57). W jednym z nich (*Epistula* 56) pisze Mediolańczyk

<sup>1</sup> Numeracja listu i jego cytowanie podawane są według wydania: *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera* [= SAEMO], vol. 20: *Epistulae* (36-69), ed. G. Banterle, Milano – Roma 1988, 110-124, tłum. P. Nowak: *Św. Ambroży, Listy*, t. 2, wstęp i oprac. J. Naumowicz, BOK 22, Kraków 2003, 70-80.

<sup>2</sup> *Sacra virginitas* to szczególnie ulubiony temat biskupa Mediolanu. Wydaje się, że Ambroży zdobył uznanie i zainteresowanie wśród badaczy duchowości Ojców Kościoła przede wszystkim ze względu na szacunek i troskę, jaką okazywał wobec cnoty dziewictwa; por. E. Dassmann, *La sobria ebrezza dello Spirito. La spiritualità di sant'Ambrogio vescovo di Milano*, Sacro Monte Varese 1975, 270.

<sup>3</sup> Listy, w odróżnieniu od nauczania ustnego czy pisanych dzieł tematycznych, kryją w sobie treści o charakterze nie do końca publicznym. Stanowią one minitraktaty konkretnych zagadnień czy przykłady odnośnie postępowania w określonych sytuacjach.

<sup>4</sup> Syagriusz był jedenastym biskupem Werony.

w sprawie dziewicy Indycji, fałszywie oskarżonej o złamanie ślubu czystości<sup>5</sup>, w drugim natomiast (*Epistula* 57) omawia znaczenie czystości w Starym Testamencie.

Przedmiotem niniejszej refleksji jest przede wszystkim *List* 56, w którym Ambroży w sposób zdecydowany broni niewinności konsekrowanej dziewicy o imieniu Indycja<sup>6</sup>. Jej obronę wykorzystuje mediolański Pasterz jako sposobność do pouczenia o cnocie dziewictwa w ogóle, wskazując zarówno na jej wymiar fizyczny, jak i duchowy. Ze względu właśnie na ten drugi aspekt, list ten posiada specjalną wartość, której warto się szczególnie przyjrzeć.

**1. Fizyczny wymiar dziewictwa.** Ambroży, po krótkim wprowadzeniu w temat, już na samym początku listu do Syagriusza wprost wypomina mu i zarzuca, że wyraził on zgodę na to, aby sprawdzić dziewictwo Indycji: „[...] tak zawyrokowałeś, by poddać badaniu dziewicę”<sup>7</sup>. Zaznacza przy tym, że była ona „dziewicą uznaną przez osąd biskupa Zenona i poświęconą przez jego błogosławieństwo”<sup>8</sup>. Zwraca więc uwagę na jej dziewictwo w wymiarze fizycznym dotyczące jej ciała, które podjęła ona jako zobowiązanie, czyniąc je przedmiotem ślubu złożonego na ręce pasterza Kościoła. Przez to zarówno jej dziewictwo, jak i ona sama doznawały szczególnej czci i szacunku<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Sprawą Indycji z Werony zajął się synod w Mediolanie w 380 roku. Ambroży wraz z innymi rozważał zarzuty dotyczące złamania przez nią ślubu czystości; ostatecznie została od nich uwolniona; por. *Concilium Mediolanense (380)*, *ŻMT* 37 (*Acta synodalia ab anno 50 ad annum 381*), 295.

<sup>6</sup> List, którego ton jest surowy ze względu na ważne kwestie dla mediolańskiego biskupa, powstał najprawdopodobniej w 386 roku. Entuzjazm i żywe zainteresowanie ideałem życia w dziewictwie zrodziły się u Ambrożego pod wpływem starszej siostry Marceliny, która przyjęła welon dziewicy, zanim on został biskupem (od 353 r. była dziewicą konsekrowaną, najpierw w Rzymie, a potem w Mediolanie). Żył w obecnym miejscu podziw, a jako pasterz gorliwie bronił tej najbardziej tradycyjnej formy ascetyzmu chrześcijańskiego.

<sup>7</sup> *Epistula* 56, 2, SAEMO 20, 110: „[...] ita inspectioni adiudicandam constituebas virginem”, BOK 22, 70-71. W tekście łacińskim tu i w wielu innych miejscach tego listu na określenie „badania” użyto wyrażenia *inspectio*, które dosłownie oznacza „oglądanie”, „zaglądanie do środka” (w omawianym liście pojawia się ono aż 10 razy). Pokazuje to, na czym miałyby polegać owo „badanie” dziewicy (dokonywane przeważnie palcami przez położne lub akuszerki), służące potwierdzeniu, czy rzeczywiście zachowała ona czy też utraciła dziewictwo łamiąc ślub czystości. Badaną osobę wystawiało to i narażało na upokorzenie. O tego rodzaju drastycznym sprawdzaniu dziewictwa wspomina św. Cyprian z Kartaginy (*Epistola* 4, 3, 1), a później św. Augustyn (*De civitate Dei* I 18).

<sup>8</sup> Por. *Epistula* 56, 1, SAEMO 20, 110, BOK 22, 70. Do stanu dziedziny wchodziło się przez uroczysty akt konsekracji, dokonywany przez biskupa. Był on poprzedzony czasem próby, stosownie do wieku i dojrzałości osoby mającej złożyć ślub dziewictwa. Roztropność biskupa decydowała, kiedy dana dziewczyna okazywała się być dojrzałą i zdątną do złożenia takiego ślubu.

<sup>9</sup> Dziewice ze względu na szacunek i poważanie we wspólnocie, miały w kościele wyznaczone dla siebie miejsce, odgrodzone balustradą, por. J. Bilczewski, *Dziewice Bogu poświęcone w pierwszych wiekach Kościoła*, PP 35 (1892) 32.

Ambroży kierujący się tymi motywami, broni Indycji i nie uznaje za stosowne, aby poddawać ją takim badaniom, chociaż została oskarżona o złamanie ślubu czystości. Przeciwwstawia się wręcz podejmowaniu jakichkolwiek praktyk, które rzekomo miałyby wykazać niewinność osoby konsekrowanej i poświęconej Bogu. Zwracając się do Syagriusza, pisze wprost:

„I wcale nie uważam za słuszne tego, co ująłeś w swoim liście: że jeśli [dziewica] nie zostanie poddana badaniom, jej nienaruszoność jest zagrożona i chwieje się w swej niepewności. Czyż więc wszystkie te, które nie zostały zbadane, naraziły swoją czystość na niebezpieczeństwo? Czyż więc także te, które mają wyjść za mąż, powinny być najpierw badane, aby wychodziły za mąż z większym uznaniem? Czyż więc także te, które mają otrzymać welon zakonny, najpierw należy poddać takiemu obmacywaniu? Nie są one bowiem oglądane, lecz obmacywane”<sup>10</sup>.

Biskup Mediolanu wypowiadając się w tonie ostrym i w sposób zdecydowany, w obronie dziewictwa, akcentuje mocno jego zewnętrzny czy wręcz fizyczny wymiar, który wyraża się w nietykalności ciała dziewicy. Mediolański Pasterz mówi o jej „nienaruszoności” (*integritas*)<sup>11</sup>. Najpierw i przede wszystkim ową „nienaruszoność” trzeba rozumieć jako stan ciała dziewicy. Nie zostaje ono „naruszone” pożyciem płciowym z mężczyzną. Stanowi to owoc decyzji na dobrowolną rezygnację ze stosunków seksualnych, potwierdzonej złożonym ślubem czystości. Wyraża się w całkowitej powściągliwości i prowadzi do swoistego uporządkowania w sferze zmysłowo-cielesnej.

W kontekście krytyki czynionej przez Ambrożego odnośnie do wszelkich praktyk badania dziewictwa, przeprowadzanych przez akuszerki, co biskup nazywa „obmacywaniem”, myśl o „nienaruszoności” dziewicy można też pojmować jako szanowanie jej godności, bez wystawiania na szwank jej wstydlivości. Zaznacza przy tym, że „badanie intymnych narządów rodnych wystawia poświęcone dziewice na szyderstwa, których widok i wieść napawa zgrozą i wstydem”. To więc co budzi poczucie wstydu u wszystkich, nie może „u dziewicy być dotykane bez jej zawstydzenia”<sup>12</sup>. Dodaje przy tym, że „w dziewicy nie ma nic bardziej świętego, niż jej wstydlivość”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> *Epistula* 56, 7, SAEMO 20, 114: „Neque vero illud iustum arbitror, quod tuis comprehendi litteris, quia nisi inspecta fuerit, integritas periclitetur et incerto sui fluctuet. Ergo omnes, quae inspectae non sunt, periculum subierunt pudoris? Ergo et quae nupturae sunt, prius inspiciantur, ut nubant probatores? Ergo et quae velandae sunt, prius subiciendae sunt huiusmodi attractationi: non enim visitantur, sed attractantur”, BOK 22, 72-73.

<sup>11</sup> Por. tamże. Użyte w tekście łacińskim określenie *integritas*, oznaczające „niewinność”, „czystość”, „dziewiczość”, wskazuje również na „całkowitość”, „nienaruszony stan rzeczy”.

<sup>12</sup> Por. *Epistula* 56, 5, SAEMO 20, 112, BOK 22, 72.

<sup>13</sup> *Epistula* 56, 6, SAEMO 20, 112: „Nihil sanctius in virgine sit quam verecundia”, BOK 22, 72. W innym miejscu tego listu Ambroży sugeruje biskupowi Syagriuszowi, że posługując się akuszerką poddającą badaniu, będzie narażał dziewicę na szwank nie tylko przez utratę jej wstydlivości.

Przywołana przez biskupa Mediolanu „wstydlivość” (*verecundia*) wyraża poczucie wstydu, które niemal naturalnie związane jest ze sferą seksualności. Zatem i cnota czystości musi zawierać je w sobie. Należy ją też rozumieć jako formę skromności w sposobie bycia dziewicy, zachowania, jako wymiar przyzwoitości moralnej oraz pewną dojrzałość w sferze obyczajów. Mediolański Pasterz tak pojmowaną wstydlivość dziewicy zestawia ze świętością, czyli z tym, co ma bezpośrednie odniesienie do Boga. Porównuje ją do świętości, a nawet sugeruje, że dla dziewicy w jej dziewiczym życiu nie ma nic bardziej świętego nad tak właśnie pojmowaną skromność<sup>14</sup>.

Zestawienie, jakiego dokonuje Ambroży, wskazuje, że życie konsekrowane można właściwie rozumieć i w sposób dojrzały podejmować jedynie w odniesieniu do Chrystusa i ze względu na Królestwo Boże (*propter Regnum Dei*). Na tym bowiem polega świętość chrześcijańska<sup>15</sup>. Wówczas skromność dziewicy nabiera szczególnej treści i nowego znaczenia: dobrowolnie podejmowane dziewictwo przeżywane jest jako osobisty przymiot, a zarazem stanowi rzeczywistość tajemnicy chrystologicznej<sup>16</sup>. Na potwierdzenie takiego rozumowania biskupa Mediolanu może służyć to, co sam napisał w liście do Syagriusza, kiedy przywołał zdanie swej siostry Marceliny w sprawie wspomnianej Indycji. Również ona sprzeciwiła się badaniu oskarżanej dziewicy, zaświadczać równocześnie, iż nie dostrzegła u niej niczego, co byłoby „niewłaściwe dla dziewiczej czystości i świętości”. Wyznała przy tym, że właśnie razem z nią pragnęła „otrzymać od Pana Jezusa swój udział w Królestwie Bożym”<sup>17</sup>.

Idąc za myślą Ambrozego, ów zewnętrzny wymiar dziewictwa, określane przez niego jako „nienaruszoność” (*integritas*) i „wstydlivość” (*verecundia*), można nazwać szczególnym przejawem fizycznego przeżywania własnej cielesności przez dziewicę. W ten właśnie sposób wyraża ona swoją przynależność do Chrystusa jako jedyne Oblubienica, Jemu poświęca swoje ciało i oddaje

---

liwości, ale i przez to, że akuszerka może być nieżyczliwa, czy też nie mieć doświadczenia, por. *Epistula* 56, 9, SAEMO 20, 116, BOK 22, 73-74.

<sup>14</sup> Por. *Epistula* 56, 6, SAEMO 20, 112, BOK 22, 72. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (2521-2523) stwierdza, że „czystość wręcz domaga się wstydlivości, która świadczy o jej delikatności”. Chroni ona intymność osób i ich miłości. Wstydlivość „kieruje spojrzeniami i gestami, inspiruje styl życia”.

<sup>15</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* (2014-2016) uczy, że świętość chrześcijańska, polega na „coraz bardziej wewnętrznym zjednoczeniu z Chrystusem i jest uczestnictwem w Jego misterium”. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i ascezy. Zawiera ona w sobie nadzieję przebywania w „Mieście Świętym – Jeruzalem Nowym [...] zstępującym z nieba od Boga, przystrojonym jak oblubienica [...] dla swego męża” (Ap 21, 2).

<sup>16</sup> Dziewictwo konsekrowane ma w sobie wymiar walorów moralnych i zalet osobistych osoby poświęcającej się Bogu, a jednocześnie posiada aspekt chrystocentryczny ze względu na Wcielenie Syna Bożego.

<sup>17</sup> Por. *Epistula* 56, 21, SAEMO 20, 122-124, BOK 22, 79.

wszystko, co zawiera sfera cielesna. Kiedy jej sposób bycia, zachowanie i postępowanie mają znamiona życia dziewiczego, wówczas nie trzeba szukać innych potwierdzeń i dowodów. Skromność w postępowaniu dziewicy staje się bowiem wyraźnym świadectwem skromności jej ciała. Mediolański biskup tak wyraża swoje myśli w tej kwestii:

„Nie żąda się, aby święta dziewica była tylko nienaruszona w ciele, [nie wymagając przy tym], by jej czystość pozostała bez ujmy w całym jej postępowaniu. Dziewica Pana, by znaleźć uznanie, opiera się na swoich własnych dowodach i nie potrzebuje dodatkowo świadectwa innych dla potwierdzenia, że jest dziewicą; i jej nienaruszoności nie poświadczą badanie ukrytych i tajemnych rzeczy, ale łatwo dla wszystkich dostępna skromność. Nie podoba się Bogu ta, której nie pochwała surowość jej obyczajów; nie znajduje uznania u Boga ta, której [cnota] wymaga świadectwa jednej położnej”<sup>18</sup>.

Biskup Mediolanu mówiąc o fizycznym wymiarze dziewictwa zwraca uwagę na to, że wykracza ono poza fakt jedynie o charakterze czysto seksualnopciowym. Stanowi bowiem rzeczywistość o wiele głębszą i bogatszą. Nie można go traktować wyłącznie jako sposobu na regulowanie życia seksualnego. „Nienaruszoność” ciała dziewicy i fizyczna nietykalność, jak wskazuje Ambroży, znajduje swoje odzwierciedlenie w zewnętrznym jej zachowaniu i sposobie bycia. Dopełniona zostaje skromnością i powściągliwością w postępowaniu. Źle byłoby, gdyby jakaś dziewica zrezygnowała z surowości obyczajów i swoim zachowaniem budziła wątpliwości odnośnie do własnego dziewictwa, a potwierdzenia cnoty trzeba by szukać w świadectwie położnej po przeprowadzeniu badania. Taka dziewica, nawet gdyby nią była rzeczywiście w swoim ciele, jak uczy mediolański biskup, „nie może podobać się Bogu i nie znajduje u Niego uznania”<sup>19</sup>.

Dziewictwo przeżywane w sensie fizycznym, czyli to które dotyczy ciała dziewicy, jej skromności i wstrzemięźliwości cielesnej, ma charakter ascetyczny. Głębią jednak swej istoty sięga ono tego, co jest w rzeczy samej mistyczne. Stąd też kryje w sobie również wymiar duchowy. Ambroży odśłania i ten jego aspekt, a nawet eksponuje go i uznaje za ważniejszy, ucząc o dziewictwie w związku z toczącym się sporem wokół Indycji.

**2. Duchowy wymiar dziewictwa.** Mediolański biskup jako pasterz zatroskany o dobro powierzonej mu wspólnoty, a zwłaszcza o dojrzałe życie w dziewic-

<sup>18</sup> *Epistula* 56, 6, SAEMO 20, 112-114: „Non enim sacra virgo ut corpore tantummodo integra sit quaeritur et non ut in omnibus eius inffensus maneat pudor. Virgo domini suis est nixa fulcris ad sui probationem nec alienis dotibus eget, ut se virginem probet; et nec abditorum occultorumque inspectio, sed obvia omnibus modestia astipulatur integritati. Non placet deo, quam non suorum gravitas morum probat; non probatur domino, quae unius obstetricis indiget testimonio”, BOK 22, 72.

<sup>19</sup> Por. tamże.

twie, przekazując swoje wyjaśnienia Syagriuszowi w liście adresowanym do niego, w patrzeniu na tę cnotę nie pozwala zatrzymać się jedynie na cielesnej sferze dziewictwa. Wyraźnie zauważa, że być dziewicą jedynie w ciele, to zbyt mało dla chrześcijanina. Obok płaszczyzny fizycznej, mającej bezpośrednie odniesienie do ludzkiego ciała, każe widzieć także przestrzeń wewnętrzną, bo przede wszystkim na płaszczyźnie duchowej przeżywa się dziewicze powołanie. Wyróżniając obydwie wymiary, cielesny i duchowy, wskazuje, który z nich jest istotniejszy:

„Żle jednak dzieje się w tej sprawie, w której więcej znaczy przywilej [czystości] cielesnej, niż duchowej. Wolę, żeby dziewictwo uwidaczniało się znakiem dobrych obyczajów, niż przez zapory ciała”<sup>20</sup>.

Ambroży zauważa przy tym, że są takie osoby, które nie mają innych motywacji do postępowania dobrego i moralnego, jak tylko obawa przed karą. Od grzechu, od złego życia, powstrzymuje je nie tyle wstydlivość, ich osobista dojrzałość w cnocie, wewnętrzne urobienie, upodobanie w czystości, co raczej strach przed otrzymaniem nagany czy skarcenia. Osoby takie zachowują się jak niewolnicy, którzy bardziej odczuwają lęk przed złapaniem na występku, niż wobec samego grzechu i jego konsekwencji. Mediolański Pasterz nie pochwała takiej postawy i tego rodzaju motywacji, a nawet przestrzega, że również wśród dziewic Bogu poświęconych mogą się znaleźć takie, które będą postępować w podobny sposób, gdyż jest w nich „niestała łaska czystości i przestrzeganie nienaruszoności”<sup>21</sup>. Biskup zauważa, że będą one gotowe nawet poddawać się badaniu przez położne, aby dowieść przynajmniej tego, iż „ustrzegły swego ciała”<sup>22</sup>.

Sugestia Ambrożego wskazuje, że sama zewnętrzna forma opanowania własnego ciała nie jest jeszcze pełnym i dojrzałym przeżywaniem dziewictwa. Musi mieć ono głębsze podstawy i motywacje, powinno wypływać z wewnętrznego nastawienia. Biskup Mediolanu właśnie na to dziewictwo zwraca uwagę i podkreśla jego znaczenie, a określić je można jako dziewictwo duchowe: rodzi się ono w sercu człowieka. Żeby bowiem dziewictwo miało swoją pełną wartość, musi towarzyszyć mu, jak sugeruje mediolański Pasterz, „czystość ducho-

<sup>20</sup> *Epistula* 56, 14, SAEMO 20, 118: „Male tamen se habet causa ubi potior est carnis quam mentis praeerogativa. Malo morum signaculo quam corporis clastro virginitatem exprimi”, BOK 22, 76.

<sup>21</sup> Por. tamże. Ambroży wskazuje, że nie jest prawdziwym i dojrzałym takie dziewictwo, którego nie posiada się dzięki umiłowaniu cnoty, ale ze względu na inne motywacje, wynikające z ludzkich kalkulacji, i jedynie na jakiś czas. W jednym z listów wspomina westalki, dziewice poświęcone na służbę rzymskiej bogini, które pozyskiwano obiecując im korzyści materialne. Wybierano zaledwie siedem dziewczyn, a czas zachowywania przez nie czystości, był określony; po latach służby mogły one wyjść za mąż. Biskup z ironią wypowiada się o nich, por. *Epistula* 73, 11-12, SAEMO 21, 68-70.

<sup>22</sup> Por. *Epistula* 56, 14, SAEMO 20, 118, BOK 22, 76.

wa<sup>23</sup>, co Biblia określa jako „czystość serca”<sup>24</sup>. Chrystus dla głębszego rozumienia tego, co znaczy być czystym w sferze seksualności, wskazał wewnętrzny wymiar człowieka, bo z serca może pochodzić wiele złych myśli, pragnień, czynów. Zło rodzi się we wnętrzu człowieka i czyni go istotnie nieczystym (por. Mk 7, 14-23; Mt 15,10-20). Sztaynemu faryzejskiemu legalizmowi Jezus przeciwstawił religijność serca, czyli taką, która opiera się na wewnętrznej sferze człowieka. Wyraźnie powiedział, że cudzołóstwo popełnia się nie tylko przez haniebny czyn, ale także przez niepowściągliwe i lubieżne spojrzenia: „każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 28).

Ambroży opierając mocno swoje nauczanie na nauce Pisma Świętego, wyżej stawia dziewictwo duchowe nad nietykalność fizyczną ciała dziewicy<sup>25</sup>. Dziewictwo fizyczne jest zewnętrznym znakiem tego wszystkiego, co dziewica nosi i przeżywa głęboko w swoim wnętrzu. Ma ono o tyle sens i zyskuje nową wartość, gdy posiada motywację duchową i zostaje odniesione do Boga, kiedy przeżywane jest ze względu na królestwo niebieskie. Chrystus mówi o tym wprost: „Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzennymi” (Mt 19, 12)<sup>26</sup>. Zrozumiałą jest więc postawa Ambrozego, który twardo broni Indycji

<sup>23</sup> Por. *tamże*. Ambroży wyraźnie rozróżnia „czystość cielesną” i „czystość duchową”. Określenie „czystość” odnosi się do rzeczywistości, jaką stanowi „dziewiczność” i jest synonimem tego, co pozostaje nieskażone. W języku polskim przymiotnikowe określenie „dziewiczny” funkcjonuje w zwrocie np. „puszcza dziewicza”. *Biblia Tysiąclecia* używa go raz w *Księdze Zachariasza*: „Jęczcie, dęby Baszanu, że las dziewiczy zwalony na ziemię” (Za 11, 2). Inne wydania stosują odmienne wyrażenia, np. „las niedostępny”, „las nieprzebyty”, co sugeruje, że był to las nienaruszony przez człowieka, nie zdobyty przez niego, czyli pozostawał do tej pory dziewiczy.

<sup>24</sup> Określenie „czystość” jest pojęciem biblijnym. W *Biblii Tysiąclecia* pojawia się ono 20 razy, a wyrażenie „czysty” aż 173 razy. Biblijna czystość nie jest ograniczona jedynie do wymiaru seksualnego i dla niego tylko zarezerwowana. W Kazaniu na Górze, w jednym z błogosławieństw, Jezus wprost mówi o ludziach „czystego serca”: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Nie tyle chodzi tutaj o czystość w sensie *castitas*, co o czystość całego życia i wszystkich przejawów osoby: czystość obyczajów, uczuć, pragnień, myśli i czynów. Chrystus wskazuje, że ostatecznym źródłem czystości czy nieczystości jest serce.

<sup>25</sup> Por. *Epistula* 56, 14, SAEMO 20, 118, BOK 22, 76. Duchowy aspekt dziewictwa lubili podkreślać również inni Ojcowie Kościoła. Podobnie jak Ambroży, tak też Grzegorz z Nyssy uważał, iż ważniejszym od fizycznego jest dziewictwo duchowe, które pomaga uwalniać się od namiętności i pożądań cielesnych, aby zjednoczyć się z Bogiem. Fizyczne dziewictwo stanowi znak tego, co dokonuje się we wnętrzu i jest na usługach owego procesu, por. Gregorius Nyssenus, *De virginitate* 5, ed. M. Aubineau, Sch 119, Paris 1966, 336.

<sup>26</sup> Chrystus wyjaśnia, że przy wielu różnych motywacjach beżeństwa i życia w dziewictwie, to podejmowane jedynie ze względów religijnych, dla królestwa Bożego, zasługuje na szczególną uwagę i można je wówczas postrzegać jako rodzaj powołania. Dziewictwo w rozumieniu chrześcijańskim wynika z wyboru i nie jest tym samym, co dziewictwo kobiety, która nie zaznała mężczyzny, czy dziewictwo mężczyzny niezdolnego do aktu małżeńskiego.

oskarżanej o złamanie ślubu czystości. Kategorycznie przeciwstawia się przeprowadzaniu badania dziewicy. Wyraża wręcz oburzenie, gdy w sprawie dziewictwa więcej znaczy „przywilej czystości cielesnej niż duchowej”<sup>27</sup>.

Rozważając duchowy wymiar dziewictwa warto zwrócić uwagę na to w jaki sposób Pasterz Mediolanu w swym liście do Syagriusza wyraża się o Indycji, względem której został postawiony poważny zarzut i wobec tego zaistniała potrzeba rozwiązania powstałego sporu. Ambroży, jak to wspomniano wcześniej, na samym początku pisma uświadamia, że cała sprawa toczy się o „dziewicę uznaną przez osąd świętej pamięci Zenona i poświęconą przez jego błogosławieństwo”<sup>28</sup>. Jest w tym wyraźna wzmianka wskazująca na konkretną formę modlitwy, która wchodziła w skład rytu konsekracji dziewic, która została określona jako „błogosławieństwo”, jakiego dokonał biskup, co nawiązywałoby do ceremonii przy zawieraniu małżeństwa. W innym miejscu tegoż listu Ambroży wskazuje na jeszcze jeden znak i jeszcze jedno podobieństwo konsekracji dziewic do ceremonii ślubnej małżonków; pisząc o dziewczętach, które zamierzają wyjść za mąż, mówi zarazem o tych, „które mają otrzymać welon zakonny”<sup>29</sup>.

Jeden i drugi element, błogosławieństwo i nałożenie welonu, czyli symbolika oraz terminologia weselna, na którą zwraca uwagę mediolański Pasterz, mocno akcentuje wymiar zaślubin<sup>30</sup>. Przez to Ambroży chce wyrazić prawdę, że konsekracja dziewicy stanowi swego rodzaju formę duchowych zaślubin i mistycznego związku z Chrystusem: dziewica staje się Jego oblubienicą<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> Por. *Epistula* 56, 14, SAEMO 20, 118, BOK 22, 76: „Żle się dzieje w tej sprawie, w której więcej znaczy przywilej czystości cielesnej niż duchowej. Wolę, żeby dziewictwo uwidaczniało się znakiem dobrych obyczajów, niż przez zapory ciała”.

<sup>28</sup> *Epistula* 56, 1, SAEMO 20, 110: „Puellam Zenonis sanctae memoriae iudicio probatam eiusque sanctificatam benedictione”, BOK 22, 70. Zenon był ósmym z kolei biskupem Werony, zmarł ok. 380 roku.

<sup>29</sup> *Epistula* 56, 7, SAEMO 20, 114: „Quae velandae sunt”, BOK 22, 72-73. W tekście łacińskim mowa jest nie tyle o „welonie zakonnym”, ale o samej czynności związanej z nakładaniem welonu. Określenie więc *velandae sunt* wyraża obrzęd nakładania welonu dziewicom poświęconym Bogu, składającym ślub czystości.

<sup>30</sup> Obrzęd konsekracji chrześcijańskich dziewic w starożytności sprawowany był na wzór rytu zawierania małżeństwa. Ceremonia składania ślubów przez dziewicę miał dwie zasadnicze części: nałożenie welonu, określane jako *velatio* i modlitwa błogosławieństwa odmawiana przez biskupa nad dziewczicą (obydwa momenty odpowiadały dwom fazom ceremonii zawierania związku małżeńskiego). Ambroży w traktacie *De virginibus* przekazał szczegółowy opis ślubów dziewicy, opisując historię pewnej młodej dziewczyny. Zostawił tam aluzję do zasadniczych elementów obrzędu konsekracji dziewic, por. *De virginibus* I 11, 65, ed. F. Gori, SAEMO 14/1, Milano – Roma 1989, 162, tłum. K. Obrycki – W. Szoldrski, PSP 35, Warszawa 1986, 200.

<sup>31</sup> Tertulian był pierwszym autorem, który na początku III w. użył wyrażenia „oblubienica Chrystusa” (*sponsa Christi*). Ambroży zwracając uwagę (*De virginibus* I 8, 52, SAEMO 14/1, 150-151, PSP 35, 196) na oblubieniczy charakter owych zaślubin, w jednym ze swych traktatów mówi wprost: „Dziewica jest ta, która poślubiła Boga (*Virgo est quae Deo nubit*)”.

Zaślubinom tym towarzyszy biskup ze swoim błogosławieństwem, gdyż są to zaślubiny w Kościele. Welon przyjęty z rąk biskupa stawał się zewnętrznym znakiem konsekracji dziewicy, jej zupełnego wyrzeczenia się stosunków płciowych. Wyrażało to w istocie całkowitą przynależność do Chrystusa. Dobrowolna rezygnacja z założenia własnej rodziny i z podejmowania życia płciowego ma stanowić zewnętrzny przejaw upodobnienia do Chrystusa i pełnego oddania się Jemu. Słowa Marceliny, przywołane przez Ambrożego w liście do Syagriusza, wyrażają najgłębsze pragnienia i motywacje oskarżanej dziewicy Indycji, która pragnęła „otrzymać od Pana Jezusa swój udział w Królestwie Bożym”<sup>32</sup>.

Ambroży broni Indycji, przekonany o jej niewinności przeciwstawia się, by poddawać ją badaniu. Mimo iż biskup Syagriusz zdecydował się, ażeby sprawdzić jej dziewictwo, on jednak stanowczo wystąpił przeciwko tej decyzji i przeciw wszelkim próbom badania dziewicy. Racje jednego i drugiego wydają się mieć uzasadnienie i zdają się wypływać z tego samego motywu: dziewictwo rozumiano jako mistyczny związek z Chrystusem. Żądania biskupa Werony podyktowane były tym, że złamanie ślubu dziewictwa Kościoła karał wówczas bardzo surowo. Synod w Elwirze (306 r.) wykluczał taką dziewczę na zawsze ze społeczności, chyba że podjęła pokutę, i wtedy przy śmierci mogła być na powrót przyjęta do Kościoła<sup>33</sup>. Z kolei synod w Ancyrze (314 r.) był łagodniejszy w tym względzie i wyznaczał karę, jaką karano bigamię<sup>34</sup>. Wynikało to z przekonania, że dziewica poświęcona Bogu stawała się zaślubioną Chrystusowi, stawała się jego własnością. Zatem owe duchowe zaślubiny przeciwstawiano małżeństwu świeckim. W jednym i drugim winna być dochowana wiara (*fides matrimonialis*): tu Chrystusowi, tam człowiekowi. Dlatego następne związki, czy upadki cielesne (*fornicatio*) traktowane były jako bigamia i cudzołóstwo (*adulterium*)<sup>35</sup>.

Z kolei Ambroży, postrzegając dziewczę konsekrowaną jako zaślubioną Chrystusowi i Jego oblubienicę, na wszelki sposób broni jej godności i domaga się dla niej najwyższej czci i szacunku: nazywa ją wręcz „świętą dziewicą”;

<sup>32</sup> Por. *Epistula* 56, 21, SAEMO 20, 124, BOK 22, 79.

<sup>33</sup> Por. *Concilium Eliberitanum* can. 13, *ŻMT* 37, 52: „Dziewice, które poświęciły się Bogu, a utraciły pieczęć dziewictwa i służyły żądzom nie rozumiejąc, czego się dopuściły, nawet na koniec nie otrzymają komunii. Jeśli jednak raz tylko zostały uwiedzione lub uległy słabości ciała, a całe życie czyniły pokutę, aby powstrzymać się od współżycia, które można traktować jako upadek, na koniec mogą otrzymać komunie”.

<sup>34</sup> Por. *Concilium Ancyratum* can. 67, *ŻMT* 37, 67: „Wszyscy, którzy złożyli ślub dziewictwa i łamali przyrzeczenie, winni odbyć pokutę wyznaczoną dla zawierających drugie małżeństwo”.

<sup>35</sup> Por. Bilczewski, *Dziewice Bogu poświęcone*, s. 12-13. Dziewictwo to mistyczne zaślubiny, duchowe małżeństwo, jak napisał św. Paweł: „Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem” (1Kor 6, 17). W podobny sposób Apostoł opisuje związek mężczyzny i kobiety, ich wzajemne zjednoczenie, gdzie przez miłość obydwoje stają się „jednym ciałem” (por. Ef 5, 31). Św. Paweł wraca przy tym do *Księgi Rodzaju*, do ustanowienia instytucji małżeństwa, cytując z niej określony fragment (Rdz 1, 24).

wskazując na głównego jej oskarżyciela, Maksyma, mówi iż „próbował wszcząć postępowanie sądowe przeciwko świętej dziewicy”<sup>36</sup>. Określając ją zatem jako „świętą dziewicę” sugeruje mediolański Pasterz jej niewinność, odnosząc się do sfery moralnej, z drugiej zaś strony chce zapewne wskazać wymiar nadprzyrodzony, wynikający z jej relacji i mistycznego związku z Chrystusem. Jest to więc głęboko duchowy aspekt dziewictwa i stawia je ponad to, co fizyczne, naturalne i doczesne.

\*\*\*

Pismo mediolańskiego Pasterza adresowane do biskupa Werony Syagriusza (*Epistula* 56) można określić jako swego rodzaju obronę dziewicy Indycji, wystawionej na publiczne oskarżenie. Stanowi ono zarazem swoistą obronę dziewictwa i pouczenie, czym jest w swej istocie owa cnota. Ambroży broniąc niewinności oskarżanej dziewicy i przeciwstawiając się zdecydowanie jej badaniu przez akuszerkę, zwraca uwagę na ten aspekt dziewictwa, który związany jest z cielesnością i można go nazwać wymiarem fizycznym. Kiedy myślimy o poświęconej Bogu konsekrowanej dziewicy, właśnie ten wymiar nasuwa się jako pierwszy i wydaje się być najistotniejszy. Z tego to powodu usilnie domagano się, aby potwierdzić czy Indycja rzeczywiście nie utraciła swego cielesnego dziewictwa, nawet jeśli owo badanie narażało ją na upokorzenia.

Biskup Mediolanu środek ciężkości swoich rozważań koncentruje jednak w innym punkcie: zwraca uwagę na duchowy wymiar dziewictwa, który jest o wiele ważniejszy od fizycznego, związanego jedynie z cielesnością człowieka. Dla osoby konsekrowanej jest zbyt mało być dziewicą tylko w ciele. Dopiero jej całkowite oddanie się Chrystusowi i miłosny z Nim związek odświeżają istotę dziewictwa. To zaś, co przeżywa dziewica w sferze swojej cielesności, wpływa z jej wewnętrznej tożsamości, z tego, kim ona jest w swoim wnętrzu. To więc pokazuje, na ile żyje ona w dziewictwie. Całe pouczenie Ambrożego zawarte w liście do Syagriusza zmierza w tym właśnie kierunku.

<sup>36</sup> *Epistula* 56, 17, SAEMO 20, 120: „sacram virginem iudicia attentavisse”, BOK 22, 77. Z treści listu wynika, że Maksym był szwagrem Indycji.

DIFESA DELLA VERGINE INDICIA, COME OPPORTUNITÀ  
DELL'INSEGNAMENTO SULLA VIRTÙ DELLA VERGINITÀLettera di Sant'Ambrogio a Siagrio (*Ep.* 56)

(Riassunto)

Ambrogio, vescovo di Milano, è noto nella storia della Chiesa come pastore e difensore della verginità. Le sue lettere contengono tanti preziosi insegnamenti di natura pratica e morale. In questo articolo ci siamo concentrati sulla lettera a Siagrio (*Epistula* 56), nella quale difende la vergine Indicia, ingiustamente accusata di non aver rispettato il voto di castità. Nello stesso tempo ci offre un insegnamento sulla verginità. Ambrogio pone l'attenzione sulla dimensione fisica della verginità. Da però la priorità all'importanza della verginità spirituale rispetto a quella fisica, perché in essa si esprime un legame amoroso con Cristo. La verginità fisica è solo l'espressione di quello che la vergine vive dentro di sé. E tutto l'insegnamento di Ambrogio è visto in questa ottica.